

Anna Barcik (ATH, Bielsko-Biała)

## **Filozofia pracy w nauczaniu Jana Pawła II kluczem dla współczesnych czasów**

### **Wstęp**

Praca stanowi jeden z najważniejszych wymiarów egzystencji ludzkiej, dlatego jest też jedną z zasadniczych wartości etycznych. Z punktu widzenia antropologicznego praca jest świadomym działaniem, zmierzającym do doskonalenia człowieka i świata. W socjologicznym ujęciu podnosi się takie aspekty pracy, jak: podmiotowość człowieka pracy, sens wykonywanej pracy, idea pracy jako wartości autotelicznej. W perspektywie ekonomicznej praca jest środkiem do zaspokojenia potrzeb społecznych. Praca jest zatem procesem społecznym, ma swoje własne dzieje, ma swą historię, swoją logikę i swego ducha. W ujęciu etyki chrześcijańskiej, tzw. teologii pracy, człowiek poprzez działanie uczestniczy w dziele swego Stwórcy i na miarę ludzkich możliwości oraz warunków postępuje naprzód w tworzeniu zasobów i wartości dla wspólnego dobra.

W świetle tych definicji praca jest syntezą obiektywizmu i subiektywizmu. Jest nieodłączna od materii pracy i jej ducha, czyli rozumienia pracy. Fakt ten rzuca światło na kryzysy pracy, gdy rozumienie pracy nie przystaje do rzeczywistości. Pytanie, które powstaje to, jak wyjść z kryzysu pracy. Odpowiedzią i światłem jest nauczanie o pracy Jana Pawła II.

## Filozofia pracy Jana Pawła II

Jan Paweł II był człowiekiem szczególnego czasu, szczególnego miejsca i wyjątkowego splotu warunków. Jego rozważania o pracy są dla współczesnego świata szczególnie fascynujące. Zrodziły się wśród polskich konfliktów i niepokoju, rozpacz i nadziei jako robotnika kamieniołomu, naukowca, biskupa, by dojrzeć do poglądów Papieża, jako myśl przesłania uniwersalnego<sup>1</sup>. Nauczanie Jana Pawła II o pracy zorientowane jest ku filozofii personalistycznej, w której człowiek pracujący jest współtwórcą Boga w rozwoju ludzkości a jego treścią jest działalność i odpowiedzialność oraz miłość. Już w swym pierwszym dziele *Miłość i odpowiedzialność* K. Wojtyła twierdził, że wyrazem osobowej odpowiedzialności wobec drugiego człowieka i Boga jest miłość<sup>2</sup>. Personalistyczna norma o godności osoby stanowiła punkt wyjścia Jego rozważań o etyce ludzkiej pracy. Dowodził, że moralny imperatyw szacunku osoby jest etyczną podstawą wolności, ponieważ zakazuje sprowadzania jej do przedmiotu i manipulowania nią. Zatem pracownik jako osoba ludzka nie może być narzędziem produkcji, nie może być traktowany instrumentalnie, gdyż to uderza w godność człowieka i sens jego pracy (por. LE 7). Podstawą określenia wartości pracy ludzkiej jest osoba i ona stanowi najwyższe dobro. W tej filozofii pracy zawarta jest godność człowieka pracującego i sens pracy. Praca zawsze w dziejach ludzkości decydowała „być albo nie być” człowieka. Dlatego w ujęciu Jana Pawła II praca nabrała wymiaru nie tylko ekonomicznego, ale społecznego, ustrojowego a nade wszystko wymiaru etycznego. Ze względu na to, że tylko człowiek jako istota rozumna zdolny jest do pracy, należy wyróżnić w niej trzy aspekty: techniczno-ekonomiczny, psychologiczno-moralny i społeczno-kulturowy<sup>3</sup>. W treści pierwszego wymiaru wpisane są zdolności człowieka do wytwarzania dóbr gospodarczych. Z drugiego aspektu wypływa stwierdzenie, że praca jest miarą godności człowieka, przez którą przekracza on samego siebie, doskonaląc swe właściwości duchowe, psychiczne, moralne i biologicz-

---

<sup>1</sup> J. Tischner, *W kręgu filozofii pracy*, Kraków 1983, s. 13.

<sup>2</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 14.

<sup>3</sup> J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 140.

ne. I wreszcie człowiek poprzez pracę przyczynia się do wzbogacenia ludzkości w wartości kultury. Wszystkie trzy aspekty towarzyszą procesowi pracy w każdym miejscu i pokoleniu. Dlatego problemy pracy Jan Paweł II osadza w centrum kwestii społecznej (por. LE 2), uwydatniając prawdę, że „praca ludzka stanowi klucz i chyba najistotniejszy klucz kwestii społecznej” (LE 3). We współczesnym odwróceniu sytuacji pracy i człowieka pracującego upatruje Ojciec Św. źródło współczesnego proletariatu i kryzysu pracy.

W świetle tekstów biblijnych Papież mówi o powołaniu człowieka do pracy. Brak pracy wstrząsa najmocniej harmonią pracy, bowiem naruszona została tutaj godność człowieka. Prawo do pracy traktuje Ojciec Św. jako imperatyw wypływający z prawa Bożego i naturalnego. Jest to prawo ogólnoludzkie i absolutne, przysługujące człowiekowi. To prawo wyznacza mu zadania doskonalenie samego siebie, przeobrażania świata i rozwoju cywilizacji. Ma ono uzasadnienie w wolności osobistej i społecznej, a jest brzemienne w skutki, jakim jest bezrobocie. Człowiek, który jest pozbawiony pracy wbrew swej wolności, wbrew swemu wyborowi, nie może w pełni wykorzystywać swej wolności, nie może podejmować działania i nie może dźwigać odpowiedzialności za nie, zaś człowiek, który nie jest odpowiedzialny za swoje czyny, nie jest wolny.

Współczesny kryzys ma swe główne źródło na poziomie relacji międzyludzkich. Naruszona została godność człowieka, padł on ofiarą wyzysku ze strony właścicieli, pośredników pracy i polityków. Naruszanie godności usprawiedliwiane jest fałszywymi teoriami pracy. Teorie te to liberalizm, z którym wiąże się ekonomizm i nieustanny wzrost i druga to kolektywizm – baza materializmu. Wspólnym błędem obu teorii zdaniem Ojca Św. jest dominacja kapitału nad pracą. Jest to określona koncepcja konfliktu pracy. W kolektywizmie konflikt ten prowadził do posiadania wbrew pracy, polegając na zawłaszczeniu środków produkcji przez państwo. Człowiek pracy traktowany był jako narzędzie produkcji. Zarówno środki produkcji jak i pracujący przyporządkowani zostali kapitałowi. Konsekwencją tej koncepcji było zahamowanie postępu gospodarczego, technicznego i kulturalnego.

Drugą teorią związaną z liberalizmem jest posiadanie przeciw pracy. Łączy się ona z wyzyskiem pracy i uciskiem człowieka pracującego. Prowadzi do konfliktu między światem kapitału i pracownikami najemnymi. Jest to sztuczny konflikt, wywołany przez błędne założenia ideologii liberalistycznej, prowadzący do zniewolenia i proletaryzacji świata pracy. Kapitał traktowany jest jako czynnik sprawczy, pracę zaś traktuje się jako czynnik instrumentalny. W życiu gospodarczym prowadzi to do odrzucenia zasady prymatu osoby nad rzeczą i uznania pracy za towar (por. LE 12). Brak równowagi między kapitałem i pracą wywołuje rozdźwięk między bogatymi i biednymi, między instytucją pracodawcy a ugrupowaniami pracowniczymi. Jan Paweł II poucza, że kapitał nie jest przeciwieństwem pracy, lecz jej wytworem, bowiem kapitał powstał z pracy i nosi na sobie jej znamiona i dlatego „nie można przeciwstawiać kapitału pracy”, a tym bardziej nie można „przeciwstawiać ludzi stojących pod tymi pojęciami” W ujęciu Jana Pawła II kapitał jest wytworem pracy i nie jest twórczy bez niej, powinien być jej narzędziem. Kapitał warunkuje pracę, ale nie może być wynoszony ponad nią, czyli nie może być podmiotem pracy i nie może prowadzić do zniewolenia ludzi pracy, do niesprawiedliwości społecznej, do wyzysku i do bezdusznego rugowania ludzi z pracy i pozbawiania ich w sposób bezmyślny podstaw egzystencji i rozwoju duchowego. Papież uważa, iż dzieje się tak dlatego, że został odwrócony porządek filozoficzny i aksjologiczny w świecie. Nawołuje więc do powrotu do właściwej hierarchii wartości w stosunkach pracy: osoby przed rzeczą, pracy przed kapitałem, etyki przed techniką (por. LE 7).

Rozwiązanie tego zagadnienia Ojciec Święty widzi w budowaniu takiego ustroju pracy, który przewycięzał będzie antynomie pracy i kapitału, uznając priorytet człowieka w jego systemie. Jan Paweł II nie proponuje tutaj nowej ekonomii, czy też trzeciej drogi rozwoju gospodarczego, ale w swej filozofii pracy zwraca uwagę na godność pracownika, na jego prawa do wolności i prawdy oraz sprawiedliwości. W przemówieniu do hutników w Mistrzejowicach podkreślił, że „Chrystus nie zgodzi się nigdy z tym, aby człowiek był

uznawany tylko za narzędzie produkcji, żeby tylko według tego człowiek był oceniany, mierzony i wartościowany”<sup>4</sup>.

Osoba ludzka redukowana do przedmiotu określa współcześnie kryzys, wyrażający się w degradacji fundamentalnej niepowtarzalności osoby ludzkiej. Jest to motyw przewodni pontyfikatu Jana Pawła II. Inne poważne zagrożenia dla człowieka pracy w swym filozoficznym spojrzeniu dostrzegał w utylitaryzmie czyniącym jedyne kryterium stosunków świata pracy. Nazwał go fałszywym humanizmem, któremu przeciwstawiał chrześcijańską koncepcję pracy, nazwaną przez siebie ewangelią pracy. W encyklice *Laborem Exercens* Ojciec Święty przypomina, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga i od początku powołany został do pracy. Praca nosi szczególne znamiona człowieczeństwa, osoby działającej we wspólnocie, co konstytuuje jej naturę (por. LE 6). Praca jest tworzeniem, przekształcaniem, doskonaleniem i poznawaniem świata. Praca jest dobrem człowieka, ponieważ w pracy urzeczywistnia siebie jako człowiek – „staje się bardziej człowiekiem”, jest „nadzwyczajną prawdą o ludzkiej godności” (LE 9). Świat zadany człowiekowi przez „Stwórcę zawsze i wszędzie, na każdym miejscu ziemi i wśród każdego społeczeństwa jest światem pracy. Świat pracy – to znaczy równocześnie – świat ludzki”<sup>5</sup>. W pracę wchodzi ludzie poprzez swoje człowieczeństwo i całą swoją podmiotowość. Praca otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości obywateli, a więc podmiotowości społeczeństwa, złożonego z ludzi pracy. I dalej Ojciec Św. powiada, że odwieczną sprawą narastającą z pokolenia na pokolenie, są dzieje sprawiedliwości i niesprawiedliwości w stosunkach między pracodawcami i pracownikami. Jest to jeden z centralnych rozdziałów kwestii społecznej; bowiem praca jest kluczem kwestii społecznych. Z prawem podmiotowości pracowników wiąże się ich prawo do zrzeszania się w różne stowarzyszenia i związki. Dzięki różnego rodzaju zrzeszeniom pracownik może oddziaływać na kształt życia zawodowego. Wolność zrzeszeń tworzy przestrzeń działania, która wypełniona może być bogactwem inicjatyw grup

---

<sup>4</sup> G. Weigel, *Świadek nadziei*, Kraków 2005, s. 403.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Nie lękajcie się. Myśli o życiu we współczesnym świecie*, Warszawa 1998, s. 85.

pracowniczych. Ponadto różne zrzeszenia są wykładnikiem zabezpieczenia sprawiedliwości społecznej (por. LE 20). Są one, jak pisze Ojciec Święty, „konstruktywnym czynnikiem ładu społecznego i solidarności społecznej, są wyrazem dynamiki członków i ich uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym” (por. LE 26). Są czynnikiem pluralizacji życia zawodowo-społecznego i jego demokratyzacji.

Wychodząc z ewangelicznego założenia, że praca jest działaniem wyłącznie ludzkim, świadomym i celowym, wskazuje Ojciec Św., że powinna być sensowna, służąca dobru pracującego, społeczeństwu a nawet ludzkości. Pracownik musi mieć wewnętrzne przekonanie, że jego praca służy gospodarce, jest użyteczna, bo służy ludziom. Etycznym wymiarem pracy jest wspólnotowy charakter, polegający na rozumieniu się ludzi pracy. Wspólnotowy charakter pracy wyraża się w społecznym dążeniu, działaniu i tworzeniu nowych wartości i wspólnym w nim uczestnictwie, gdyż poprzez pracę utrwala się społeczna obecność człowieka wśród ludzi. Praca jako „trud zespołony znaczy drogę życia ludzkiego na ziemi” (LE 27). W tej drodze życia człowiek poprzez pracę przekracza samego siebie, doskonali swe życie duchowe i ugruntowuje zasady moralne. Praca jest więc wartością moralną, dobrem godziwym, wyrażającym godność podmiotu (LE 9). Okoliczność ta stanowi najwymowniejszą „ewangelizację pracy” i jest „miarą godności człowieka, który ją spełnia” (LE 6). Z ewangelizacji pracy wynika jej wymiar duchowy, zrodzony z jej udziału w Boskim dziele stworzenia świata (por. LE 25). Podnosząc podmiotowość człowieka pracy, postuluje jego panowanie nad techniką i środkami produkcji. W technice widzi Papież sprzymierzeńca pracy, który ma niwelować jej uciążliwości. W filozofii Jana Pawła II praca jest wyznacznikiem systemu gospodarczego, stosunków społecznych i postępu cywilizacyjnego.

Wizja sprawiedliwego ładu gospodarczego wypływa w nauczaniu Jana Pawła II z klasycznej myśli chrześcijańskiej, ale zmodyfikowanej o oryginalną sentencję, wynikającą z konkretnej rzeczywistości. Wskazując na istniejące zło i struktury grzechu stwierdza, że mogą one być przewyciężone przez mądrość i rozumność właścicieli, przedsiębiorców i pracodawców wówczas, gdy oparte zostaną na moralnym sądzie. Brak zasad etycznych w obecnej rzeczywistości

gospodarczej, brak ładu moralnego niesie z sobą zło, konflikty, niesprawiedliwość i krzywdę oraz korupcję i gwałcenie podstawowych praw. Ojciec Św. przeciwstawia: sprawiedliwość – wyzyskowi, miłość – egoizmowi, wolność – uciskowi, prawdę – kłamstwu (VS 98). Wyraża przekonanie, iż poprzez przewartościowanie myślenia ekonomicznego elit gospodarczych, możliwe jest podporządkowanie produkcji racjom dobra wspólnego, a nie tylko indywidualnemu zyskowi, podporządkowanie organizacji pracy zaspokojeniu potrzeb społecznych a nie zasadzie najwyższej korzyści. Tworząc teologię pracy zwraca uwagę na pracodawców, ich zdolność do autokracji i autorefleksji poprzez realizację swego powołania i wskazuje na ich udział w twórczości Boga. Kluczem rozwoju gospodarczego jest przedsiębiorczość. Zdaniem Jana Pawła II jest to obecnie główny czynnik autentycznej gospodarki, zastępujący dominujące współcześnie formy kapitału, posiadania i własności narzędzi pracy. W encyklice *Contesimus annus* uznaje wolny rynek za skuteczny mechanizm zaspokajania ludzkich potrzeb, a w kapitalizmie widzi wiele zgodności z prawem naturalnym, to jednak system ów nie jest wolny od błędów, nie jest doskonały. Odrzuca doktrynę wolnej konkurencji, w której utopiono społeczny i moralny charakter gospodarczego życia. Zdaniem Ojca Św. wolna konkurencja jest siłą ślepą i niepoahamowaną. Szukać należy zatem szlachetniejszych i wyższych działań, a są nimi sprawiedliwość społeczna i miłość społeczna, które wyrażać się powinny w przedsiębiorczości, inicjatywie, aktywności, jakości i pracowitości. To te wartości i cnoty powinny kreować pozycje przedsiębiorstwa na rynku w miejsce konkurencyjnej walki. Papież prawie we wszystkich encyklikach i homiliach przestrzega przedsiębiorców przed łatwością zdobywania zysków przy pomocy spekulacji i anarchii współczesnego rynku, które prowadzą do samowoli i chciwości, niszcząc rozumność, gospodarność i oszczędność wytwórców. Pod pretekstem regulacji rynkowej przedsiębiorcy wyrządzają najgorsze krzywdy i oszustwa, nie dbają o uczciwość zawodową, posuwają się do zdrady interesów pracowników i przekłamania samej pracy. Ludzie pracy winni poprzez przedsiębiorczość realizować swoją godność, by „nawet pracując razem z innymi i pod kie-

runkiem innych, mogli w pewnym sensie pracować na swoim, używając swej inteligencji i wolności" (CA 43).

Największy dzisiaj kapitał stanowi sam człowiek, dlatego istotną kwestią jest inwestowanie w niego. Upodmiotowienie pracowników, to nie tylko racja gospodarcza, ale swoista forma uaktywnienia zasobów ludzkich, w tym bowiem procesie tkwi siła pracy. Praca jest siłą, gdy opiera się na godności pracujących, gdy służy porozumieniu, gdy dobra wytworzone przez całą wspólnotę zawodową przeznaczone są dla wszystkich.

W teologii tworzenia Ojciec Św. podkreśla, co jest nowością, że prawo do gospodarczej inicjatywy jest podstawową zasadą autentycznego rozwoju. Prawo to wypływa z wizerunku Boga i dzięki niemu ludzie kreatywni służą wspólnemu dobru wszystkich. Bogactwo tworzone jest na dole systemu gospodarczego, w gospodarstwach domowych i przedsiębiorstwach, dzięki praktyczności, wynalazczości i sprawiedliwemu porządkowi tkwią w bezpośredniej produkcji. Wszyscy ludzie – pracownicy mają jakieś talenty i umiejętności oraz praktycznie ukierunkowany umysł. Uaktywnienie i współgospodarowanie leży u podstaw demokracji ustroju gospodarczego. Chrześcijańskie działanie opiera się na wartościach, normach i zasadach pozostających w zgodzie z katolicką nauką społeczną i doktryną teologiczną. Aktywizm – praca to swoisty apostołat występujący w praktyce życia gospodarczego. Ekonomiczny geniusz ucieleśnia się więc w niewielkich przedsięwzięciach w każdej jednostce gospodarczej. Ich źródłem jest duch ludzki, ich ewangelicznym obrazem jest warsztat ciesielski w Nazarecie, oparty na pracowitości, wolności i rozwoju. Tworzenie małej przedsiębiorczości jest „dobroczynnym kołem”, którego obrót rozpoczyna się skromnie, u dołu, przetaczając się na zewnątrz, co przyczynia się do likwidowania biedy, bezrobocia i bezdomności. Od pracodawców Ojciec Św. domaga się miłości, dobra, za którymi „tęskni czyjeś serce, silnej woli i intelektu” (LE 48). Przesłaniem Jana Pawła II jest postulat, iż to, co „najgłębiej etyczne, jest też najbardziej rozumne” (VS 10). Proponuje przedsiębiorcom wznieść się ponad swoją doraźną korzyść, chociaż pozostając do niej przywiązany i traktować dobra wspólne jako harmonię i szukać owocnej koordynacji między tym, co moje, a tym,



co należy się słusznie pracownikom. W pracy Papież widzi czynnik wznoszący eksperymentalną, ewoluującą budowlę całego społeczeństwa, bowiem praca jednego człowieka, jak pisze On w *Contesimus annus*, splata się w sposób naturalny z pracą innych ludzi, zaś pracować z innymi i dla innych, znaczy robić coś dla kogoś. Jest więc rzeczą bardzo ważną, aby nieustannie przekraczać siebie, „aby przekroczyć próg nadziei, nie zatrzymywać się przed nim, ale pozwolić się prowadzić”<sup>6</sup>. Potrzebna jest dziś, jak Ojciec Św. mówi, praca nad sobą i „praca nad pracą”, co w filozoficznym ujęciu Autora oznacza, „pracę nad człowiekiem, który pracuje, ażeby ów człowiek przez pracę zmartwychwstał (...), ażeby odnajdywał pełnię swego człowieczeństwa”<sup>7</sup>. Tym apelem wzywa Ojciec Św. do prawdziwej wielkości człowieka, do radykalnego zaangażowania, odrzucającej mierność. Dla chrześcijanina mierność oznacza, mierzenie swego zaangażowania własnymi kryteriami i przekonanie, że mnie na to nie stać. Mierność jest przeszkodą w budowaniu świata XXI wieku. Przyszłość i rozwój oraz bogactwo są owocami ludzkiej pracy, kreatywności i inicjatywy, przekonuje Jan Paweł II. To te wartości określają wolną ekonomię. Bogactwo narodów spoczywa obecnie w ludzkim umyśle, w ludzkiej kreatywności (CA 31). W tej encyklice dostrzec można formę papieskiej logiki, która prowadzi do obrazu Stwórcy, od płodnego umysłu twórczego Boga do wykorzystania ludzkiej inteligencji i możliwości w dokonywaniu odkryć. W aktach odkrywania i rozpoznawania Papież dostrzega przejawy twórczości pracodawców, pracowników a także nową formę kapitału.

Podstawą współczesnej ekonomii, podkreśla Papież, nie jest tylko zysk, nie jest on jedynym regulatorem, bo obok niego należy brać pod uwagę ludzi i czynniki moralne. Współczesna ekonomia przedsiębiorczości „zawiera aspekty pozytywne”, gdyż jest „korzeniem wolności osoby, wyrażająca się w wielu dziedzinach” a szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Konstatując, trzeba stwierdzić, że papieska teologia tworzenia zorientowana jest na personalistyczną instytucjonalizację życia gospodarczego, na harmonijny rozwój społeczny, kulturalny i osobowy. Odrzucając teorię ekonomiczną, opartą wy-

---

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Autobiografia*, s. 145.

<sup>7</sup> Tamże, s. 184.

łącznie na pojęciu wzrostu – teorię, która nie uwzględnia upowszechnienia wytworzonych dóbr, Papież oferuje budowę systemu ekonomicznego i procesu produkcyjnego w oparciu o kapitał ludzki i jego nieograniczony wzrost intelektualny, osobowy i moralny. Człowiek poprzez pracę jest twórcą w wypełnianiu codziennych zadań gospodarczych, a gospodarki powinny być twórcze, poprzez ujawnianie drzemiących w pracownikach sił. Powołaniem każdej osoby jest praca i twórczość, które są elementami tworzenia nowego świata – *novum ordo seculorum* – nowego porządku, który przekraczałby lokalne znaczenie poza granice regionów a nawet krajów. Twórczość to podstawowa sprawa w organizowaniu biznesu, jeśli nowoczesna ekonomia ma osiągnąć cel (por. CA 32). Wolna ekonomia musi uwzględniać wolność osoby ludzkiej, przy poszanowaniu prawa do pracy i wolnej inicjatywy jednostek (por. CA 48). W *Centesimus annus* Papież rzuca wyzwanie ubóstwu, które jest wynikiem niesprawiedliwości społecznej, nie wykorzystania potencjału ludzkiego i możliwości człowieka ubogiego, aby uwierzył w polepszenie własnej sytuacji przez pracę, tj. przez pozytywny wkład w dobrobyt gospodarczy (por. CA 58). Powyższa encyklika stanowi głębokie wyzwanie dla kapitalizmu. Moralna ocena kapitalizmu przez Jana Pawła II jednak jest krytyczna, bo praca oderwana jest od prawdy i jest zrelatywizowana, zinstrumentalizowana i zmaterializowana, co prowadzi do beznadziei pracy. Dlatego współczesny rozwój pracy stawia ustrój kapitalistyczny w samym środku nowej etyki pracy. Jeżeli, jak pisał Jan Paweł II,

praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem (LE 9),

to warunkiem pracy jest sprawiedliwość. Stąd sprawiedliwa praca to sprawiedliwy człowiek. Sprawiedliwość pracy to nie tylko sprawiedliwa płaca, czy sprawiedliwe struktury organizacyjne, to również odrodzony, odnowiony moralnie człowiek. Promocja pracy nie może zaistnieć bez promocji pracujących, ich godności i praw, które zobowiązują i są sprawą sumienia oraz poczucia odpowiedzialności. Wielkie różnice bogactwa zachodzące między pracodaw-

cam i pracownikami, są przejawem krzywdy i niesprawiedliwości społecznej, są pogwałceniem prawa naturalnego. Doskonalenie człowieka wiąże Jan Paweł II z rozwojem społecznym, czyli z harmonizowaniem moralnego doskonalenia indywidualnego z przekształcaniem struktur świata, struktur otoczenia. Pomyślność materialna ma uwalniać ludzi od ograniczeń ziemskich i torować drogę do Boga. Należy w tej nowej etyce życia gospodarczego odrzucić chciwość, nadkonsumpcjonizm, umniejszające ideał życia ludzkiego, przyjąć natomiast wartości rzetelne i użyteczne. Mnożenie rzeczy i ich prymat w stosunku do pracowników są szczególnie niebezpieczne, gdyż sięgają do podstaw człowieczeństwa, a więc do tego, co najsilniej związane jest z godnością osoby ludzkiej, z jej prawami do prawdy, wolności i sprawiedliwości. W świetle tych rozważań, Ojciec Św. postuluje przywrócenie służebnej roli własności i właściciela w społeczeństwie. Ten skomplikowany problem, który zaistniał między posiadaczami a pracownikami, domaga się odrodzenia serc ludzkich, odrodzenia struktur gospodarczych i nowego, etycznego paradygmatu zarządzania. Przedsiębiorcy winni być ludźmi sumienia, kierującymi się normami moralnymi w postępowaniu. Brak ludzi sumienia w działalności gospodarczej zastępowany jest przez właścicieli zdehumanizowanych, manipulujących sprawami i pracownikami dla własnych celów. Dramat kryzysu moralnego współczesnego życia gospodarczego polega na tym, jak mówił Papież, że „wielu ludzi nie chce uznać zagrożenia, jakie niesie za sobą zredukowane życie do poziomu towaru”<sup>8</sup>. Dlatego współczesność potrzebuje „nowej ewangelizacji”, nowego ducha i nowego humanizmu. Jan Paweł II daje ogólne kontury tego nowego humanizmu. Przemaszając w Parlamencie Europejskim wskazuje, że na progu trzeciego tysiąclecia Europa nie może być „pozbawiona transcendentalnego wymiaru” Fundamentem Europy nie mogą być wyłącznie mechanizmy ekonomiczne i polityczne, lecz humanizm chrześcijański, osadzony w europejskiej historii. I dalej Papież dowodzi, że „zjednoczona Europa jutra” musi przeciwstawiać się „kulturze zwątpienia i dehumanizacji” Musi zbudować „wizję ludzkiej przyszłości, w której nauka, technika i sztuka prowadzą do wiary w Boga” Taki huma-

---

<sup>8</sup> Jan Paweł II, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) nr 11(1993).

nizm, zrodzony z biblijnej wiary „jest historycznym dziedzictwem Europy i najlepszą gwarancją jej tożsamości, wolności i postępu” W czasie krótkiej pielgrzymki do Skoczowa, Bielska-Białej i Żywca głosił, że „najbardziej istotnym problemem pozostaje zawsze sprawa ładu moralnego” Dlatego wołał o ludzi sumienia – „nie można liczyć na zbudowanie wspólnego domu dla całej Europy, jeśli zabraknie cegieł ludzkich sumień wypalonych w ogniu Ewangelii” Papież nowego humanizmu to prorok nowego stulecia wbrew ocenom o Jego konserwatyzmie. Jego autentyczna nauka chrześcijańska ma swoje źródło w odwiecznej refleksji nad słowem Bożym, ale także w namyśle nad doświadczeniami naszych czasów. Jego nauka to filozofia *praxis*, bowiem mówi o człowieku, o jego pracy, o systemie ekonomicznym i procesie produkcyjnym oraz o zasadach nowej ekonomii, prowadzących ku wspólnemu dobru.

## Zakończenie

Jan Paweł II zmienia dotychczasowe spojrzenie na pracę, system gospodarczy i człowieka pracy. Umieszcza te problemy w szerszym horyzoncie kulturowym, cywilizacyjnym i przestrzeni społecznej oraz personalistycznej perspektywie filozoficznej. Powiązane są one z godnością osoby ludzkiej i jej podmiotową rolą w procesach działania oraz z prawem naturalnym i teologiczną antropologią chrystologiczną. Te płaszczyzny wyznaczają jednoznaczność Jana Pawła II w wypowiedaniu się na temat pracy. Sytuuje On rozwój człowieka i ludzkości w pracy, wskazuje na twórczość każdego człowieka, który poprzez swe życie i pracę powinien stawać się coraz lepszym i kształtować świat na miarę coraz bardziej ludzką. Proces stawania się polega na przyporządkowaniu materialnych dóbr nadrzędnemu celowi – osiągnięcia doskonałości moralnej, czyli trzeba „umieć posiadać”, aby „bardziej być”, jak mówi Jan Paweł II. Posiadanie i bycie jako dwie formy ludzkiej egzystencji są sednem idei współczesnego systemu gospodarczego w świecie, jego wymiarów moralnych i duchowych. Sprzeczność pomiędzy tymi elementami pracy prowadzi do patologii pracy i choroby społeczeństwa. Jan Paweł II, największy

człowiek stulecia, zachęca do pracy nad sobą i do polepszania przyszłości. Ojciec Św. sugeruje, że każdy urodził się po to, by przez swą kreatywność zmieniać świat. Podziwiał ludzi, którzy potrafili pokonać własną słabość, jak ten amerykański gitarzysta, który stracił rękę, ale miłość do muzyki była silniejsza niż kalectwo. Nauczył się grać na gitarze palcami stóp. Podziwiał te kraje i narody, które przełamały bierność, apatię i solidarnie, w poczuciu jedności, zmieniły oblicze świata, stając się współpracownikami Boga.

# **Philosophy of Human Work in Teaching of John Paul II – Key to Modern Times Summary**

John Paul II has changed a recent outlook on human work, economic system and worker. These problems are now perceived in a larger cultural and civilizational framework, wider social space and personalistic philosophical perspective. They are entwined with the dignity of a human being and his/her subject role in the sphere of human activity, the natural law and theological Christological anthropology. These aspects delineate John Paul II's unequivocal approach to human work. He positions the development of man and mankind in work and draws our attention to creativity of a person, who should improve through his/her life and work and shape the world in a more and more human way. The process of becoming consists in submitting material goods to the primary goal: attaining moral excellence. It is therefore essential – in the words of John Paul II - to “know how to have” in order to “be more” Having and being, as two forms of human existence, are at the core of the idea of the modern economic system in the world; its moral and spiritual dimensions. Discrepancies between these two elements of work lead to pathology of work and social illness. John Paul II, the greatest man of the century, encourages us to develop ourselves and better the future. The Holy Father believes that each and every person is born to change the world through his/her creativity. He admired those people who were able to overcome their own weakness, such as an American guitarist who lost his hand, but whose love of music was stronger than the disability. He learnt to play with his toes. The pope admired the countries and nations that rejected passivity and apathy, and jointly and unanimously changed the face of the world, thus becoming God's allies.